Warszawa, 22 sierpnia 1887 r. № 34. Dnia 10 sierpnia 1887 roku.

KORRESPONDENT

ROLNICZY ✦ HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

O znaczeniu sztucznych nawozów przy uprawie roślin okopowych.

W jednym z ostatnich artykułów mówiłem o używaniu sztucznych nawozów pod zboże wiosenne: jęczmień, owies i kukurydzę. Znaczenie tych materyałów użyźniających dla roślin okopowych: kartofli, buraków i rzepy (turneps), zadaniem jest dzisiejszéj pracy. Nie ulega wprawdzie kwestyi, że najznaczniejsze korzyści przynosi rolnikowi użycie sztucznych nawozów pod zboże, tak ozime, jak jare, ale i przy roślinach okopowych w danym razie nawozy chemiczne nader korzystne spowodować mogą rezultaty. Jak w poprzednich mych pracach, tyczących się kwestyi nawozów sztucznych, i w dzisiejszym mym artykule opierać się będę przy rozmaitych obliczeniach na liczbach zebranych przez p. Grandeau, bez zaprzeczenia największéj dzisiaj powagi w kwestyi nawozowéj.

Nim przystąpimy do obliczenia ilości potrzebnego pod każdy gatunek roślin okopowych nawozu, uprzytomnić nam najpierw należy, ile pierwiastków mineralnych zawierają w sobie te płody rolne w stanie świeżym:

1000 kilogramów zawierają	azotu	kwasu fosfor.	potażu
Kartofli	3.4	1.6	5.8
Buraków cukrowych	1.8	0.8	4.6
„ pastewnych	1.6	0.9	9.8
Rzepy (turneps)	2.1	0.8	2.9

Przy roślinach okopowych zbyteczne jest obliczanie składników naci lub liści pod względem wyczerpania ziemi, jak to ma miejsce przy zbożu, którego słomę wywozimy. Nać i liście bowiem roślin okopowych pozostają na miejscu, i wracają ziemi bezpośrednio składniki, które jéj wzięły.

Z powyższych danych łatwo obliczyć można ilość wyczerpanych przez rośliny okopowe pierwiastków mineralnych przy średnim sprzęcie. Przypuśćmy, iż hektar wydaje:

	azotu kil.	kwasu fosf.	potażu
Kartofli 20,000 kil. wyczerpią	68	32	116
Buraków cukr. 40,000 kil.	72	32	184
„ pastew 40,000 kil.	64	36	152
Rzepy 40,000 kil. wyczerpią	84	32	116

Uderzającą jest olbrzymia stosunkowo ilość potażu zużywana przez rośliny okopowe. Poznano tę ich właściwość od dość już dawnego czasu i używano pod nie soli potażowych w wielkich ilościach w czasie siewu lub sadzenia. Był to sposób niewłaściwy. Późniejsze liczne doświadczenia dowiodły, iż rośliny okopowe: kartofle, buraki i turneps posiadają wyjątkową zdolność czerpania potażu z związków nierozpuszczalnych téj zasady, znajdujących się w ziemi. Przekonano się w skutek tego, iż znacznie jest korzystniéj rozsiewać nawóz potażowy pod zboże, poprzedzające rośliny okopowe, a bezpośrednio w roku siewu lub sadzenia używać tylko kwasu fosforowego i azotu.

Co się tycze stosunku, w jakim używać należy każdego z tych trzech nawozów pod rośliny okopowe, uważać można jako dobry średni nawóz następujące ilości:

1. *Pod kartofle.* 200—225 kilogramów saletrzanu sody, 30—50 kilogramów kwasu fosforowego odnośnie do materyału fosfatowego, z którego kwas czerpiemy, 80—100 kilogr. potażu, rozsianych rok przed sprzętem roślin okopowych.

2. *Pod buraki.* 250—300 kilogr. saletrzanu sody, 60—80 kilogr. kwasu fosforowego i 100—125 kilogr. potażu, użytych w ten sam sposób jak poprzednio.

3. *Pod rzepę* (turneps). 300—400 kilogr. saletrzanu sody, 50—70 kilogr. kwasu fosforowego, 80—100 kilogr. potażu.

Rzeczą naturalnie jest jasną, iż powyższe ilości sztucznych nawozów znacznie zmodyfikować można, odnośnie do przyrodzonéj urodzajności, lub też do stopnia wyczerpania ziemi. Przedewszystkiém zaś na to zważać należy, aby nawóz pod rośliny okopowe przeznaczony, dostateczną posiadał ilość azotu i kwasu fosforowego; mniejszéj wagi niż te dwa składniki rodzajne jest potaż, a to w skutek wyżéj już wymienionéj zdolności roślin okopowych czerpania go ze związków mało rozpuszczalnych ziemi.

Saletrzan i fosfaty należy rozsiać przed ostatnią orką i zmieszać jak najdokładniéj z ziemią za pomocą pługa i brony. Im dokładniejsze zmieszanie nawozu z ziemią, tém działalność jego będzie skuteczniejszą.

Teraz przychodzimy do najważniejszéj części pracy naszéj, t. j. do obliczenia, jak wysoki wzrost sprzętu zdziałać może w danym razie użycie saletrzanu i fosfatu pod rośliny okopowe.

Mówiliśmy poprzednio, że przy zbożu, zasianém na roli odpowiednio wyposażonéj w kwas fosforowy i potaż, t. j. w roli o średnich warunkach kultury, liczyć można na wzrost sprzętu o 3 kwintale (korce) ziarna i pięć kwintali słomy na 100 kilogramów zużytego saletrzanu sody. Ta sama ilość saletrzanu podnosi sprzęt kartofli o 1,200 do 1,500 kilogramów; sprzęt buraków o 2 000—2,500 kilogramów, a wreszcie rzepy o 4,000—4,500 kilogramów. Jeśli więc kwintal (100 kilogramów) saletrzanu sody kosztuje 29 franków (około 12 rubli), łatwo można w przybliżeniu obliczyć korzyść otrzymaną z użycia sztucznych nawozów:

Trzy kwintale ziarna przyniosą przeciętnie, kwintal po 23 fr., 69 fr. słoma, warta 40 fran. 1,000 kilogramów, otrzymujemy przeto czystego zysku po odtrąceniu kosztów saletrzanu 60 franków.

1,200 kilogramów kartofli, 1,000 kilogramów po 40 fran., przyniosą 48 fr.; odciągnąwszy od téj summy 29 fr. za saletrzan, pozostaje czystego zysku 19 fr., 2,300 kilgr. buraków cukrowych 1,000 kilgr. po 21 fr., przyniesie 48 fr. 50 centymów, czyli czysty zysk na 100 kilogr. zużytego saletrzanu sody 19 fr. 50 cent. Najznaczniejszy zysk spotykamy przeto przy zbożu, ale i przy roślinach okopowych dość znaczne widzimy korzyści.

Na gruntach lekkich, bardzo przepuszczalnych, korzystniejsze jest użycie siarczanu ammoniaku, w miejsce saletrzanu sody. Unikniemy bowiem przez to znacznéj straty azotu, spływającego przy saletrzanie sody, bez wszelkich dla roślin korzyści, z wodą deszczową w głębsze warstwy ziemi.

Co się tycze kwasu fosforowego, to przez długi przeciąg czasu uważano superfosfaty jako jedynie odpowiedni nawóz fosfatowy pod rośliny okopowe. Dzisiaj żużle fosforacyjne wypychają superfosfaty prawie wszędzie z wielką dla rolników korzyścią.

Liczne nader doświadczenia, poczynione na tém polu, mia-

nowicie w Anglii przez Gilchrist'a, jednego z pierwszych wynalazców użyteczności żużli, i przez innych sławnych agronomów, wykazały nadzwyczaj dodatnie skutki żużli przy uprawie roślin okopowych. Doświadczenia te udowodniły najpierw: iż rośliny okopowe w wysokim stopniu przyswajają sobie nierozpuszczalny kwas fosforowy zawarty w żużlach. Kwas fosforowy, zawarty w żużlach w stosunku 88 kilogramów na hektar (t. j. 500 kilogr. żużli, a 16% kwasów), spowodowały sprzęt mniéj więcéj tak wysoki, jakibyśmy otrzymali przy użyciu 60 kilogr. kwasu rozpuszczalnego w wodzie, W pierwszym wypadku wynosił wydatek na hektar 13 fr., w drugim 33 fr.

Daléj nie wywierają żużle zużyte w nadzwyczaj wielkiéj ilości żadnego szkodliwego wpływu na roślinność. Sprzęt otrzymany przy 500 kilogramach żużli równał się plonowi, zebranemu przy podwójnéj, lub nawet pięciokrotnéj ilości tego nawozu. Nie należy przeto w wyższym używać stosunku żużli, niż 500 kilgr. na hektar. Z wyjątkiem więc łąk, gdzie 1,000 kilogr. nadzwyczaj korzystne wydały rezultaty, można się przy każdéj innéj uprawie ograniczyć na 500 kilogr. żużli, na hektar.

Fosfat osadzony wykazał przy tym samym stosunku kwasu fosforowego co najmniéj sprzęt tak samo wysoki, jak plon otrzymany za pomocą superfosfatu. Jedném słowem, żużle Tomasza Gilchrist'a są nawozem, dającym się łatwo assymilować przez rośliny, a przy tém znacznie tańszym od superfosfatu. Bez wszelkiéj potrzeby starają się rolnicy o jak najdrobniejsze sproszkowanie żużli, przypisując im w tym stanie o wiele znaczniejsze skutki dla roślin. Drobne to proszkowanie nadzwyczaj podnosi cenę tego nawozu. Korzystnie przeto jest używać żużli w większych kawałkach, tanich, a przez to w większéj ilości, niż znacznie droższych, sproszkowanych w wysokim stopniu, z obawy, że grube kawały nie złączą się dostatecznie z ziemią. Działanie powietrza i wilgoci ziemi rozkłada nadzwyczaj szybko choćby najniedokładniéj rozdrobnione żużle.

Przy znacznéj części gruntów średniéj dobroci, naturalnie, jeśli są na dość wysokim stopniu kultury, nawóz na hektar przeznaczony pod uprawę kartofli lub buraków ziemi, składać się powinien:

1) Pod kartofle z

225 kilogr. saletrzanu sody po 29 fr. 100 klg.	65 fr. 25 ct.
500 kilogr. żużli po 25 fr. 1,000 kilogr.	12 fr. 56 ct.
Razem	77 fr. 75 ct.

2) Pod buraki z

300 kilogr. saletrzanu po 29 fr.	87 fr. — ct.
500 kilogr żużli po 21 fr.	12 fr. 56 ct.
Razem	99 fr. 50 ct.

Gdyby się w ziemi okazał brak potażu, w takim razie 150 kilogramów chlorku potażu (po 50% potażu), kosztujące 30 fr., uzupełnią nawóz.

Takie wskazówki co do użycia i znaczenia sztucznych nawozów przy uprawie roślin okopowych, podaje p. Grandeau. Rzecz jasna, że brać ich niemożna dosłownie i zastosowywać bez wszelkiéj krytyki w swojém gospodarstwie. Pierwszą każdego rolnika powinnością jest dokładne zbadanie miejscowych warunków przed użyciem sztucznych nawozów; późniéj dopiero, gdy się zastanowi nad stanem mierzwy pól swych, nad przyrodzoną tychże urodzajnością, nad kosztem wreszcie sztucznego nawozu w swéj okolicy, skorzystać może z tych wskazówek doświadczonego i uczonego agronoma, i zastosować je w odpowiedni sposób do miejscowych warunków. Tak np. zgodzić się niemożna na zalecany przez p. Grandeau sposób rozsiewania sztucznych nawozów przed ostatnią orką. Przy nawozach fosforowych jest to rzeczą dość obojętną; natomiast przy azotowych na wielkie nas może narazić straty ten system, z przyczyny wnikania azotu w głębsze warstwy ziemi bez wszelkiéj dla rośliny korzyści. W skutek tego rozpowszechnił się w ostatnim czasie w zachodniéj Europie, a mianowicie w Niemczech następny zwyczaj używania nawozów azotowych, a mianowicie najbardziéj z nich rozpowszechnionego, saletry chilijskiéj. Przeznaczoną pod zboże ilość nawozu dzieli się na trzy równe części. Pierwszą część rozsiewa się na polu w czasie siewu, drugą, gdy żółknięcie listków wskazuje brak azotu w roli, a trzecią przed samém tworzeniem się kłosków, mniéj więcéj w końcu maja. System ten ma na oku, aby roślina wszystkiego azotu nie pochłaniała, jak to się przy dotychczasowém rozsiewaniu nawozu zdarzało, na rozwój słomy, lecz żeby część tego nawozu działała także korzystnie na tworzenie się ziarna. *K. P.*

Liszki sprężyków.

W sprawozdaniach o stanie zasiewów napotykamy niejednokrotnie, zwłaszcza w ostatnim czasie, skargi na liszki sprężyków, które zjawiając się w znacznéj liczbie, niweczą często żniwo znacznych obszarów. Pod tą nazwą obejmujemy poczwarki najrozmaitszych chrząszczy, a mianowicie sprężyka zbożowego (agriotes segetes). Chrząszcza tego, który zresztą zupełnie niewinném jest stworzeniem, zna każdy z nas mniéj więcéj dokładnie; odznacza on się zdolnością wyskoczenia wysoko w górę, gdy go na wspak przewrócimy. Spotykamy go zaś często letnią porą na nizkich krzewach, trawach i kłosach zbożowych. Długość jego wynosi 10, szerokość 3,5 milimeltra. Chrząszcz sam jest nieszkodliwym, staje się dopiero wielce niebezpiecznym szkodnikiem przez poczwarki wyrastające w krótkim czasie z jego złożonych jajek. Poczwarki te potrzebują trzy do czterech lat do zupełnego wykształcenia, po czém w straszny sposób pustoszą nasze pola. Poczwarka ma podługowaty, okrągławy kształt, kończący się dość ściętém zakończeniem. Przy korzeniu końcowym spostrzedz można dwa zagłębienia. Żarłoczne poczwarki napadają mianowicie delikatne łodyżki zbóż naszych, przegryzają je bezpośrednio po nad korzonkami i powodują schnięcie tych roślin. Po zniweczeniu w ten sposób jednéj rośliny, udają się do drugiéj i dzieło zniszczenia rozszerza się coraz daléj. W braku zboża, rzuca się niewybredna wcale poczwarka na inne płody, jako to: na buraki, kartofle, kukurydzę, kapustę, sałatę i t. d., tworzy formalne ganki w tym płodzie, który zwykle niszczeje, zwłaszcza jeśli kilka poczwarek razem zajęło w nim swoje mieszkanie. Podczas zimy chroni się poczwarka w zabezpieczoną od mrozu głębszą warstwę ziemi, aby z rozbudzającą się na wiosnę wegetacyą kontynuować swe dzieło zniszczenia. Po trzech lub czterech latach następuje zasklepienie się poczwarki, z któréj po miesiącu powstaje zupełnie wykształcony chrząszcz, aby przez znoszenie jajek w lecie na nowo rozpoczynać szkodliwą wielce czynność. Z saméj natury rzeczy lata suche przyczyniają się wielce do rozmnożenia tych szkodników. Nietknięte przez długie lata a pokryte darnią miedze, służą za wygodne gniazda, z których poczwarki rozpoczynają swe szkodliwe wędrówki do pól pogranicznych.

Nagryzione przez nie kłosy zamierają, i często spotykamy w środku bujnéj oziminy białe kłosy, kładąc je na karb gradu, chociaż nagryzione miejsca udowadniają inną przyczynę, a mianowicie zjawienie się liszek. Professor Tyniecki opisuje w wiedeńskiéj „Landwirthschtliche Zeitung“ spustoszenia, jakiepoczyniły liszki sprężyków w Galicyi, gdzie w niektórych miejscowościach zniszczyły całkowicie żniwo. Właściciel Balic, w Przemyskim powiecie, donosi, iż mu liszki 15 morgów bujnéj nader pszenicy ze szczętem zniszczyły (1886 r.) Z tém podaniem zgadzają się relacye innych rolników o tym szkodniku, chociaż nie podają w tym względzie ścisłych danych statystycznych. W roku bieżącym liczne skargi rolników w kraju naszym doszły do naszéj wiadomości, mianowicie w gub. Lubelskiéj liszki olbrzymie wyrządziły szkody. Po zniszczeniu jednego pola udają się liszki sprężyków na drugie, i tak długo prowadzą swą szkodliwą wielce wędrówkę, aż im zima kresu nie położy. Nie mniejsze szkody niż w zbożu wyrządzają także w plantacyach kartofli i buraków. Nagryzione miejsca powodują gnicie tych płodów i czynią je niezdatnemi do cokolwiek dłuższego przechowania. Jako dowód małéj wybredności liszek przytacza professor Tyniecki przykłady z własnego zaczerpnięte doświadczenia. Najpierw zniszczyły mu liszki jego zagony szparagów, późniéj rzuciły się na kollekcyę ślicznych malw francuzkich, i w krótkim przeciągu czasu zniszczyły je ze szczętem. W obudwóch co dopiero wymienionych wypadkach z łatwością dało się udowodnić, iż liszki z pogranicznych miedz rozpoczęły swój najazd na ogród professora.

Sucha temperatura sprzyja, jak już się wyżéj wspomniało, rozmnożeniu się i rozwojowi tych owadów. Jako skuteczny środek przeciw tym szkodnikom zalecają w niektórych miejscowościach rozpuszczoną w wodzie i rozsianą na polu saletrę chilijską. Środek ten jednakowoż na małych tylko parcellach i w wyjątkowych tylko warunkach skutecznie działać jest w stanie. Najracyonalniejszym, zdaniem naszém, sposobem jest zbieranie i niszczenie chrząszczy. Z każdą zniszczoną samiczką chrząszcza chronimy nasze żniwa przyszłe, i niezbędną jest rzeczą niebezpieczeństwo to natychmiast z pierwszém się jego pojawieniem usuwać,

bo późniéj liszki do tego rozmnożą się stopnia, iż olbrzymich na to potrzeba środków, aby je zwalczyć skutecznie.

Właściciel Braune z Klein-Hoschytz pod Wrocławiem donosi do „Landwirtha,“ iż w przeciągu dwóch dni 50—60 robotnic na plantacyi buraków, obejmującéj 27¼ morg magdeb., znalazło 55,000 liszek. Mała cząstka tego pola posiada ciężki grunt gliniasty, na tym kawałku ziemi nie znaleziono tych owadów. *K. P.*

ROZMAITOŚCI.

Plantacye buraków w Państwie Rossyjskiém. Biuro przedstawicieli cukrowników w Kijowie ogłosiło dnia 13-go czerwca r. b. sprawozdanie o zasiewach buraków dla 212 cukrowni, mających pracować w kampanii 1887—1888 r. Przestrzeń zasiewów 161 cukrowni dosięga w r. b. 179,962 dzies., w r. 1886 przestrzeń zasiewów tych samych cukrowni obejmowała 205,875 dzies., a w 1885 roku 222,962 dz. Porównywając różnicę między przestrzeniami zasiewów buraków dla rzeczonych 161 cukrowni za ostatnie trzy lata, widzimy, iż przestrzeń zasiewów obejmuje 80.8% przestrzeni 1885 r. 87.8% przestrzeni 1886 roku. W guberniach kraju Południowo-Zachodniego i w Bessarabii (106 cukrowni) przestrzeń zasiewów buraków w r. b. obejmuje w porównaniu z przestrzenią 1886 r. 83%, a w porównaniu z 1886 r. 87.2%. W guberniach zadnieprskich (Kurska, Półtawska i Charkowska, 18 cukrowni) przestrzeń, obsiana burakami w 1887 r. obejmuje 81.2% przestrzeni 1885 r. i 90.4% roku 1886. W guberniach środkowych (Woroneżka, Ekaterynosławska, Orłowska, Samarska, Tambowska, Tulska i Czernihowska, 10 cukrowni) przestrzeń zasiewów r. b. obejmuje 82% przestrzeni 1885 roku i 88% 1886 r. W guberniach Królestwa Polskiego w r. b. obsiano 70.8% przestrzeni 1885 r. i 88.6% 1886 r. Włączając w wyliczone dane odnośnie do przestrzeni zasiewów pozostałych 51 cukrowni, jak również dane na rok 1885 i 1886 względnie do zasiewów nieczynnych już 39 cukrowni, widzimy, że ogółem przestrzeń buraków w Cesarstwie w r. 1885 obejmowała 302,495 dz., w 1886 roku 273,694 dz. i w 1887 roku 226,802 dz., z czego się okazuje, iż przestrzeń w r. b. obejmuje 75% przestrzeni 1885 r. i 82.9% 1886 r. Stan plantacyj buraków w danych statystycznych, gromadzonych przez biuro przedstawicieli, oznaczony jest trzema stopniowaniami: „dobry,“ „średni“ i „niezadawalający.“ Na 179,962 dzies. obsianych dla 161 cukrowni, do pierwszéj kategoryi biuro zalicza 68,474 dz. (38.1%), do drugiéj 84,280 dzies (46.6%) i do ostatniéj 27 208 dz. (15.3%). Względnie do oddzielnych rejonów przemysłu cukrowniczego, stan plantacyj buraków przedstawia się, jak następuje: w kraju Południowo-Zachodnim 45 679 dz. dobrze, 52,234 dz. średnio i 21,955 dz. niezadawalająco; w rejonie naddnieprzańskim: 14,738 dz. dobrze, 6,465 dz. średnio, 2,307 dz. niezadawalająco; w środkowych guberniach: 4,114 dz. dobrze, 3 854 dz. średnio i 1,920 dz. niezadawalająco; w Królestwie Polskiém: 3,943 dz. dobrze, 21,727 średnio i 1,018 dz. niezadawalająco. Z powyższych cyfr okazuje się, iż w guberniach Królestwa Polskiego najmniejsza przestrzeń zasiewów jest niezadawalającą, ale za to i przestrzeń zasiewów, przedstawiających się „dobrze,“ jest niebardzo wielka.

Handel drobiem i wywóz koni. Jak donosi *Ziemianin*, handel gęsiami jest w tym roku bardzo ożywiony. Skutkiem tego co dzień przepędzają przez Strzałkowo 5,000 do 6 000 sztuk. Handlarze płacą w Królestwie Polskiém za gęś po 1,80 do 2-ch marek. Gęsi odstawiają przeważnie do prowincyi brandenburskiéj, saskiéj i do Berlina. Znacznym także jest wywóz innego ptactwa, jak kaczek, kur i indyków. To samo można powiedzieć o maśle i jajach, które wysyłają przeważnie do Poznania. Od czasu zniesienia zakazu wywozu koni z Królestwa Polskiego, dowóz koni ztamtąd znacznie się wzmógł i codziennie widzieć można rossyjskich i miejscowych handlarzy przyprowadzających konie w partych po 12 do 15 sztuk. Po części pochodzą one z głębi Rossyi, ztąd rozmaitość ich co do rasy i wielkości jest wielka. Handlarze pozbywają się koni tak na targach po miastach naszych, jak i innych prowincyach. Na granicy przepuszczają konie tylko na komorze w Słupcy; przez inne komory jeszcze koni przeprowadzać nie wolno.

Surrogat mleka dla cieląt, laktyną zwany. Kto pamięta powodzenie rewalenty i proszku kornenburskiego przez kilka lat nie będzie się dziwił, że laktyna trzyma się jeszcze i występuje w handlu niemieckim. Sprzedający ją twierdzą, jakoby była zdatną do zastąpienia z zyskiem mleka w karmieniu cieląt cyckowych. Twierdzenie to okazało się mylném zarówno na podstawia chemicznego rozbioru suchéj laktyny, zrobionego z niéj mleka sztucznego, jak i prób robionych na cielętach. Kwarta mleka zrobionego podług przepisu z laktyny przypada taniéj niż kwarty mleka krowiego, ale mleko laktynowe jest 3 razy uboższe w sernik, półtora raza w tłuszcz i cukier, tudzież 3 razy w twory mineralne niż mleko krowie. Cielęta karmione mlekiem jałowiczném rosną lepiéj niż karmione mlekiem laktynowém. Wychowanie ich tą ostatnią karmią wypada 3 razy drożéj niż mlekiem jałowiczném, a półtora raza drożéj niż mlekiem półjałowém. *

Produkcya jaj. Towarzystwo hodowców drobiu w Magdeburgu zebrało następujące wiadomości dotyczące produkcyi jaj. Doświadczenia przekonały, że wartość jaja bezwarunkowo zależy od jego wagi, tylko że przy równéj wadze, jaja większe, jako mające znaczniejszą zawartość, więcéj się cenią. Z licznych prób przekonano się, że średnia waga jajka zwyczajnéj kury wiejskiéj wynosi 41 gramów, włoskiéj 54¼ gr., gandawskiéj 62, leodyjskiéj 63, indyjskiéj 67¼, włoskiéj gatunku zwanego legheru (nogorożny) 70. Rożnica, jak widzimy znaczna, a co pomnaża stosunkowo wartość jaj cięższych, że najlżejszego gatunku skorupa waży około 5 gr., czyli 10 procent wagi całego jaja, gdy najwyższego 7³/₄ gr., czyli zaledwie 8½ proc. Ważną więc jest rzeczą starać się o ulepszone gatunki drobiu, a szczególniéj kur, których wyłącznie dotyczą niniejsze dostrzeżenia.

Plantacya róż na Kaukazie. Próba aklimatyzacyi róż w onnych na Kaukazie dała tak świetne wyniki, że pewny obywatel ziemski w gub. Bakańskiéj przygotowuje na rok przyszły kilka dziesięcin gruntu pod róże, ażeby z nich wytłaczać olejek.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 20 sierpnia r. b.) całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	do	kop. za korzec od	do
Pszenica b. silnie				
wyborowa	111	116	6.70	7
średnia	102	109	6.15	6.60
ordynarna	93	97	5.65	5.85
Żyto silnie				
wyborowe	71	72½	4.10	4 20
średnie	66	70	3.82½	4.05
ordynarne	62	65	3 60	3.77½
Owies zniżkowo				
wyborowy	73	76	2.60	2.70
średni	64	70	2.27½	2.50
ordynarny	60	62	2.12½	2.20
Kasza jaglana silniéj	75	105		

Ospałe usposobienie targu tutejszego, przeszło nareszcie ubiegłego tygodnia w ożywione, tak, że dosyć znaczne dowozy prędko znajdowały nabywców po stałych ostatnich cenach, jakkolwiek całkowity dowóz zużytkowano tylko na miejscowe potrzeby.

Owies, który w poprzedzającym tygodniu miał zbyt trudny, w ostatnich dniach chętnie był kupowany, a to z chwilą, gdy sprzedający zgodzili się zaakceptować o wiele niższe, proponowane im przez nabywców ceny.

Dowieziono przeważnie owies świeży, gatunek tego pozostawia dużo do życzenia; ziarno jest o wiele gorsze niż zeszłoroczne, mówimy tu o krajowém, gdyż próby owsa nadsyłane z Cesarstwa przedstawiają ziarno nadzwyczaj piękne, to jest pełne i białe.

Kasza jaglana poprawiła się w cenie, z przyczyny znowu gorszych widoków na zbiór kartofli, w skutek zbytniéj wilgoci, wytworzonéj nieustannie przechodzącemi deszczami, które przeszkadzają też ukończeniu zbiorów pszenicy, owsa i jęczmienia.

Dowozy w minionym tygodniu były: kolejami małe, osią zaś znaczne. *E. Wojewódzki et Comp.* Marszałkowska Nr. 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 16 sierpnia 1887 r.

Powietrze mieliśmy w ubiegłym tygodniu chłodne i dżdżyste. Na targach zbożowych przebijała chwilami trochę mocniejsza tendencya. New-York notuje do 2 centów wyższe ceny. Eksport i w tym tygodniu pozostał bardzo wielki, a zapasy powiększyły się tylko o ½ miliona buszli. Ostatnie telegramy podają stan zapasów kontrolowanych na 33,691,000 buszli pszenicy, a przed rokiem wysokość ich wynosiła 36,753,000 buszli.

W Anglii odbywa się żniwo przy najpiękniejszéj pogodzie, dla jarzyn i okopowiny brak deszczu wielki. Targi zbożowe, w obec bardzo pomyślnych wiadomości o sprzęcie, były nader słabe, a ceny na wszystkich placach o ½—1 mrk. były niższe.

We Francyi dowozy świeżego zboża dość już są znaczne, sprzedaż jednakże tylko przy ustępstwie ze strony producentów dawała się uskuteczniać.

Hollandza i Belgia miała również dowozy wielkie, ceny więc też na korzyść kupujących wypadały.

Niepomyślna pogoda na sprzęt pszenicy wywołała na giełdzie berlińskiéj po kilkakroć pewną zwyżkę, która i na inne place nasze bez wpływu pozostać nie mogła. Większe dowozy świeżego ziarna uspokoiły zupełnie potrzeby konsumcyi, to też ceny nie mogły się na swéj dotychczasowéj wysokości utrzymać.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 180
Pszenica transito	120—133 fun.	120—130	1,90—1,18
krajowa pstra	120—128 „	140—142	
krajowa „	126—131 „	142—141	
krajowa jasna	120—126 „	140—142	
krajowa wybor.	128—133 „	142—145	
Żyto transito	120—128 „	65— 75	0,59—0,69
krajowe	115—124 „	95—100	
	126—128 „	100—102	
Jęczmień transito		70—100	0,64—0,91
„ krajowy		80—110	
Owies rossyjski transito		65— 80	0,64—0,73
„ krajowy		85— 95	
Groch tranzytowy		75—110	0,69—1,00
„ na paszę		90— 98	
„ kuchenny		110—125	
„ Victoria		120—145	
Rzepak transito		170—180	1,55—1,64
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—195	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		70— 75	0,63—0,68
„ żółty		70— 75	0,63—0,68
Wyka czarna		80— 90	0,72—0,81
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4,70—5,00	0,85—0,90
Kuch lniany	za 50 kilogr.	4,90—5,30	0,89—0,97
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,90—3,10	0,53—0,56
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,00—3,20	0,54—0,58
Koniczyna czerwona		20—35	2,64—5,37
„ biała		20—40	3,64—6,28
Tymotka		22—28	4,00—5,07

W Hamburgu targ okowity w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia bardzo był spokojny, ku końcowi znacznie się ożywił, a ceny podskoczyły o 1—2 marek. Płacono:

	marek		kop.
loco bez beczki marek	21		40
w beczk. kontrak. loco	25¾		66
na sierpień	25¾		56
na sierpień-wrzesień	25¾		56
na wrzesień-październik	25¾		56
na październik-listopad	26		60
na listopad-grudzień	26¼		61
na listopad-maj	26		60

co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%. — przy kursie 180.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	178,50	Mrk.
Pszenica sierpień	155,50	„
wrzesień-październik	156,50	„
New-York	81,25	„
Żyto loco	116,00	„
wrzesień-październik	117,00	„
październik-listopad	119,50	„
listopad-grudzień	122,50	„
Oléj rzepakowy na wrzesień-paźdz.	43,80	„
październik-listopad	44,30	„
Okowita loco	78,20	„
sierpień-wrzesień	77,00	„
wrzesień-październik	77,50	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od dnia 16 do 22 sierpnia 1887 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania . rubli	7.15
Żyto za korzec 3¼ pud.	4.30
Owies za korzec 3 11/20 p.	2.75
Jęczmień za korzec 5 p.	3.15
Gryka za korzec 5 p.	4.05
Groch polny za korzec 6¼ pudowy	5.40
Rzepaku letniego korzec (5¼ puda)	8
Rzepak zimowy korzec (5¼ puda)	9
Wół najlepszy rub.	110
„ średni „	85
Wołowina polędwica f. k.	18—22½
„ zrazowa kop.	11—13
Cielęcina kop.	12—18
Wieprzowina kop.	12—18
Baranina kop.	8—12
Łój wołowy funt kop.	12—13
Słonina funt kop.	15
Sadło świeże funt kop.	15—18
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub.	1.50
Indyk bity rub.	1.50
Perliczka kop.	50
Kaczka bita kop.	50
Kura kop.	50
Kasza pszenna za garniec kop.	35
„ perłowa „	36
„ grycz. drob. „	18
„ „ zwycz. „	20
„ jęczmienna „	15
„ jaglana „	18
„ owsiana „	25
Mąka żytnia razowa pud	1.15
Mąka żytnia pytlowa pud	1.40
„ pszenna zwycz. „	2.35
„ „ krupcz. „	2.45
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	2½
„ sytny „ „	4
„ pszenny „ „	
„ lepszy „ „	
Mleko świeże garniec kop.	24
„ zbierane kop.	20
Masła świeżego funt od k.	25—35
„ solonego f. od k.	25—30

	Cena średnia
Śmietany kwarta od	25—30
Cukier kostkowy funt kop.	12½
Kawa funt kop.	60
Jaj kopa kop.	85
Kapusty funt kop.	6
Kartofli korzec rub.	1.35
Buraków pęczek kop.	3
Sól pud kop.	45
Pieprz funt kop..	48
Octu zwycz. kwarta kop	5
„ stołow. „ „	9
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.15
Okowita 40 pr. „ „	5.00
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
„ 6 pr. szum. „ „	5.00
Siemie lniane garniec kop.	20
Siemie konopne „ „	18
Chmiel krajowy pud rub.	19.00
Świece stearyn. funt kop.	23
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½ ang. stóp kub. rub.	15
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	5.40
„ konopny „ „	5.00
„ rzepakowy „ „	4.60
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	55
Mydło zwyczajne „ „	10
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska „	5.20
Skóra wołowa „	11.00
Skóra cielęca „	1.40
Stal krajowa „	5.00
Stal angielska „	12.00
Żelazo kute „	2.10
„ walcowane „	1.80
Węgiel kam. kraj. czet.	1.45
Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	62½
Węgiel angielski „	1.65
Nafta kaukazka wiadro	65
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	60
Wyrobnikowi z koniem rubli	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi „	4.00

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 10 (22) Августа 1887.